

KAZIMIERZ BRUDKOWSKI

ur. 1949; Wohyń



| | |
|-------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Miejsce i czas wydarzeń | Planta, PRL, współczesność |
| Słowa kluczowe | Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", początki w pszczelarstwie, ul sześciorak, ul lubartowski, ul warszawski poszerzony, ramki |

Pierwszy ul – sześciorak, kupiłem od starego pszczelarza

Dziadek miał pszczoły, mieszkał w Koloniach. Ojciec nie mógł mieć pszczół, bo mieszkał w środku Wohynia, był kowalem i gospodarzem. Mój dziadek umarł wcześniej, tak, że [u nas] pszczół nie było. A ja, jak się ożeniłem, kupiłem posiadłość na Plancie, bo mi Wohyń był za ciasny. Bo mi chciało się rybek, pszczółek, ptaszków, przyrody. I tym sposobem znalazłem się na Plancie. Gospodarzę i pszczelarzę.

Pierwszy ul był kupiony za maciorę, która ważyła 270 kilo. No, taka była cena, niestety. Została sprzedana na mięsiwo do Łukowa i za tą maciorę kupiłem pierwszy ul od Groszka, takiego starego, starego pszczelarza. To był [ul] warszawski poszerzony - sześciorak, nietypowy, zwany lubartowskim. Bardzo duży ul, mieścił sześć rodzin pszczelich. I od tego jednego ula sześcioraka zaczęła się tutaj przygoda z pszczołkami.

Dokupiłem później sukcesywnie, co roku ul, dwa, trzy, pięć i w pięć lat miałem już trzydzieści parę. Zacząłem kombinować z ulami. Ul warszawski poszerzony został wprowadzony, warszawski zwykły, których dostałem trzydzieści sztuk o dziwo za „Bóg zapłać” od starego takiego leśniczego z Suchowoli. Przywiozłem trzydzieści uli warszawskich zwykłych, no i wtedy już była pasieka duża, tylko z tym, że bardzo uciążliwa w gospodarce pasiecznej, bo każda ramka była inna. I do dziś mam problem, bo mam ul warszawski poszerzony, ale lubartowski – [ramka] warszawska zwykła jest za wąska, warszawska poszerzona jest za szeroka. A moja ramka jest między ulem warszawskim poszerzonym, a warszawskim zwykłym. [Dobra] jest gospodarka w tym [ulu] z tym tylko, że jest nadstawka piętnastocentymetrowa i [ramki muszą sam robić]. Ale, że lubię dłużyć, lubię robić, to mi jak raz nie przeszkadza.

| | |
|--------------------------------|------------------------------------------------|
| Data i miejsce nagrania | 2016-09-15, Planta |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Katarzyna Kuć-Czajkowska, Agnieszka Piasecka |
| Redakcja | Małgorzata Maciejewska, Agnieszka Piasecka |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |